

# ZUCH MISTRZYNI

MIESIĘCZNIK PROGRAMOWO-METODYCZNY INSTRUKTOREK I INSTRUKTORÓW ZUCHOWYCH ZHR



NR 102 ROK IX  
PAŹDZIERNIK 1998  
ISSN 1506-3542  
CENA 2,40

# Wstęp

*Witamy w październiku!  
No początku, dziękujemy za wszystkie głosy i opinie skierowane pod adresem „Zuchmistrz-ym”. To znak, że sprawa zachowania nie jest dla was obojętna. Każde wasze zdanie przyczyniło się do urozniczenia „Zuchmistrz-ym”. Nie zapominajcie – wasze głosy mają na nią duży wpływ.*

*A teraz do pracy.  
W październiku polecamy większą niż poprzednio (!) dawkę metodyki. Artykuł o obrzędowości i gaucdzie jest dedykowany dla początkujących, zaś omówienie „problemów wychowawczych” może się przydać nawet strapienym rodzicom (muszę polecić im ten artykuł). Oprócz tego, tak jak i miesiąc temu coś do kserowania, ciąg dalszy historii i komiks kulinarny.*

*Ważną informacją metodyczną jest również list do promiarki Kłomki jubileuszowej organizowanej przez obywateli Wydziału Zachowawczego. Jest on preludium do cyklu artykułów na temat Złota i Jubileuszu 10-lecia ZHR. Polecamy ten list waszej szczególnej uwadze.*

*Okładka sygnalizuje również ważny temat nowo wydanej zachowawczo.*

## Spis treści

ZHR u Ojca Świętego — s. 3

List do zuchmistrzów o kolonii jubileuszowej — s. 4

Nowy mundur dla zuchów — s. 5

Obrzędy w gromadzie zachowawczej — s. 6

Problemy wychowawcze — s. 7

Złot zuchmistrzów w Zakopanem — s. 8

Złot 50-lecia ZHP p.g.K. — s. 9

Godsуда — s. 10

Pastuchane, zaszytane — s. 12

Historia ruchu zachowawczego — s. 13

Zuchmistrzynie w Wielkopolsce — s. 14

Kseruj — s.15 Komiks — s. 16

## ZUCHMISTRZYNI

Nr 102, październik 1998  
ISSN 1506-3542

Miesięcznik programowo - metodyczny instruktorów i instruktoerek zuchowych ZHR.

Adres Redakcji  
Ul. Smoleńsk 23/19, 31-108 Kraków  
tel. 0-501 421-706

Redaktorzy Miesięcznika  
Monika i Michał Straniczy

Zespół Redakcyjny

Adam Bartosik  
Anetta Herdzina  
Robert Kawalko  
Tomasz Pełc  
Wiesława Słojek  
Ludwik Tarnowski  
Agata Tatara

Rysunki

Andrzej Pieller  
Rafał Kepa

Skład i dtp

Adam Bartosik  
ab@zhr.webmedia.pl

Wydawca

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej  
Ul. Berzezińska 24/2  
00-903 Warszawa  
Wydział Zachow.

Główny Kwartal Harcererek  
Wydział Zachow.  
Główny Kwartal Harcerzy

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do redagowania nadesłanych tekstów.

Zuchy w internecie:

[www.zhr.webmedia.pl/zuchy](http://www.zhr.webmedia.pl/zuchy)

Zobaczcie, przeczytajcie i ocenicie sami.

*Mamy również dużą porcję reminiscencji. Wspomnienia z pielgrzymki ZHR do Rzymu, ze Złota zuchmistrzów w Zakopanem i ze Złota 50-lecia ZHP p.g.K.*

*Caości dopełniają tradycyjnie informacje zaszytane w środkowiskach. Serdecznie zapraszamy do słatek wspodrzący z naszą redakcją. „Zuchmistrz-ym” od urzędniczego kolorowa, ale już niedługo może spełnić jeszcze więcej waszych marzeń (z waszą pomocą). Czekamy!*

Redakcja.

*P.S. Sprostawanie w numerze wrzesniowym (101), w artykule o kuracie Mazowiecki Chorągwi Harcererek „Smaragdowy Zamek”, na stronie 10, wymieniamy absolwentki kursu pominiętny przypadkiem nazwisko drużyny Karoliny Oracz, która ukończyła ten kurs z wyróżnieniem. Gratulujemy drużynie i przepraszamy za przeoczenie.*

*Okładka sygnalizuje również ważny temat nowo wydanej zachowawczo.*



No odlatcie  
pud. Grzegorz Duchal  
i Zuch Tomasz Zapór z 318 KGZ „Wilkołogów”  
fot. Robert Kowalko

# Pielgrzymka ZHR do Ojca Świętego

z okazji 20-lecia pontyfikatu

Słowa Ojca Świętego skierowane na audycję generalnej do Ogólnopolskiej Pielgrzymki ZHR, która odbyła się we wrześniu 1998 roku z okazji 20-lecia pontyfikatu Jana Pawła II.

*„...Słowa serdecznego powitania kieruję do harcerzy obecnych na dzisiejszej audycji. Pożdrawiam delegację władz Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”, Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju — na Litwie, Lotwie, Ukrainie i Białorusi.*

*Dziękuję za życzenia z okazji 20-lecia pontyfikatu i za dar, który przesyłałście ze sobą — rzeźbioną kopię książki przedstawiającej wzruszną historię Matki Bazyli z Częstochowy, Wilna, Lwowa i Kozielska. Za waszym pośrednictwem przekazuję życzenia wszystkim harcerzom, aby w swoim życiu zawsze byli wierni przyrzeczeniom harcerskim i zasadom określonym w prawie harcerskim. Cieszy mnie i mileję oczy szeroko otwarte na otaczający świat i drugiego człowieka. Nie dajcie się porwać złudnym halabam, ale dajcie wytrwać za Chrystusem zgodzić się z Nim w modlitwie. Bądźcie czujni i ostrzyżni, zawsze gotowi słuchać tylko Jego i bronić tych wartości, które nadają sens ludzkiemu życiu. W modlitwie i przyjaźni z Bogiem szukajcie natchnienia i motywacji do postępowania godnego harcerza. Liczę na was Ojczyzna i Kościół, zwłaszcza teraz, w czasie przygotowania do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000.*

*Wszystkim wam tu obecnym, także waszym koleżankom i kolegom, druhom i druhom, z serca błogosławię.  
Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”*

## WRAŻENIA UCZESTNIKÓW

**W** Piłecie zgrazla nas tutaj, do Włochy przetrzymaliśmy i deszczu. Początek był małą próbą: dwa dni w autokarze, zamieszczenie organizacyjno, niespodziewanie zmiany planu. A jednak już wtedy przeczuć się wiodało nam, że czekają nas niezapomniane wrażenia i przeżycia. Trudno jest opisać to czego nie przekazała najlepsza relacja, czy profesjonalny raport, dlatego ograniczę swoje wrażenia do jednej refleksji: Asyż, Watykan, Wenecja, Castel Gandolfo, Monte Cassino — we wszystkich tych miejscach, oddalonych o setki kilometrów od Polski, nasz referat rozwijał się, wzmacniał i krzepił, chociaż trudno nam było znaleźć siły i czas na programowe dyskusje. Mysłę, że kierownice specjalnie do nas skłonił Jan Paweł II, które dotyczyły ისლბი i konieczności służby, wspólne msze i komunikaty, poczucie łączności z harcerzami z całego świata, a także tymi aped biułych krzyżów na Monte Cassino, wszystkie te niesamowite chwile będą inspirowały i pomagają w najtrudniejszych sytuacjach. Wspomnienia słów zawierzenia Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, które zawiesiliśmy Oku Świętemu zaharujemy nas w zwy-

czajnie, czasem ciężkie, zmagania z codziennością.  
płm. Joanna Pieller

**O**zbicie mamy ogromny niedostatek. Teraz ciągnie mnie tam jeszcze bardziej niż do tychczas. Jestem też absolutnie oczarowana Asyżem. Napisać, że jest piękny, to za mało, bo on ma w sobie coś więcej niż piękno. Jest niesamowity. Tam się po prostu czuje, że jest to miasto świętego Franciszka, jednego z tych świętych, których życie bardzo do mnie przemawia, którzy są mi szczególnie bliscy. Monte Cassino też przeżyłam głęboko, a tym bardziej je zapamiętam, bo spotkałam tam osoby, których nie spodziewałam się już spotkać nie tylko tam, ale w ogóle.

Tak naprawdę, to pielgrzymka była dla mnie bardzo ciężka. Nie z powodu warunków. Życie w autokarze, spanie w dziwnych pozycjach, jedzenie i mycie się o dziwnych porach i w dziwnych miejscach mnie nie wkurza. Tam wyjazd był trudny wewnętrznie, tzn. duchowo, serwowo, na gruncie moralności i sumienia oraz interpersonalnie.  
pud. Maja Paluszczuk

**M**iałem to szczęście, że byłem z Ojcem pielgrzymką ZHR w Rzymie. Wrażen z tego wyjazdu nie da się chyba wyrazić słowami. Bowiem na wydarzenia związane ze spotkaniem z Ojcem Świętym nakazyły się jeszcześnie wspólne komunikaty, msze i apele z harcerzami z całej Polski i całego świata. Do tego wszystkiego dodaj również naszym zachwyt pełnym odwozdzanych mięk (szczególnie Asyżu), wstruszenie i dumę na Monte Cassino i mądrowo drobnych odczuć, które pozwalały czas się wyspaniać. Ale jedną z najważniejszych dla mnie spraw było to, że w naszym, małopolskiej grupie tak bardzo się zżyliśmy, stanowiliśmy autentyczną wspólnotę i mimo, że napięty program całosci nie pozwalał nam na jakieś szczególne spotkania we własnym gronie (a może właśnie dlatego) to dawaliśmy sobie w sobie odczuć prawdziwe Bratostwo. Dziękuję, CZUCHMISTRYNI!!!  
pud. Maciej Klima



Zuchmistrzynie nr 102, październik 1998

## Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej

Główna Kwatera Harcerek - Wydział Zuchów  
 Główna Kwatera Harcerzy - Wydział Zuchowy

Drogi Zuchmiestryniu,  
 Droży Zuchmiestrzynie,

Także przed Druhnam i Druhami z bieżącym sznurem stołi nowe, duże wyzwanie i wielka szansa. W ramach Złoty Dziesięciolecia ZHR-u odbędą się równoległe dwie ogólnopolskie kolonie zuchowe: Organizacji Harcerki i Organizacji Harcerzy. Wydziały Zuchowe obu Głównych Kwater postanowiły zorganizować je w nagrodę dla najlepszych grup mundur zuchowych, to znaczy tych, które w najbliższym czasie zechcą wywiązać się ze swoich obowiązków najlepiej jak potrafią. Przed gromadami nowopowstałymi stoi więc zadanie szybkiej, systematycznej i skutecznej pracy, aż nawet ubiegłorooczne gromady tępczone będą musiały udźwignąć swój ciężar. Przecież to właśnie zuchy z najlepszych gromad będą kiedyś, przy okazji kolejnego jubileuszu, wspominać pobyt na pierwszej kolonii dla super-zuchów! A jak motywująco będzie działać takie wyróżnienie na kolejne lata pracy w gronie Druha i Druhinek, które przegadają, Druhni i Druhini, krótki przegląd obecnej sytuacji... do dzieła!!!

Aby móc dostąpić szacunku wzięcia udziału w Kolonii Jubileuszowej, należy wywiązać się z zadan postawionych dziś każdej gromadzie ZHR. Stworziliśmy zostały one w dwóch grupach:

Fierwsza z nich to kondycja ogólna gromady. Składa się na nią kilka punktów. Za każdą z nich gromada może otrzymać hasło - fragment układanki. Im więcej fragmentów, tym bliżej ideału. A oto co będziemy brali pod uwagę przyznając owe punkty:

- gromady prowadzi drużynowy/a w stopniu p.wd. Instruktor, instruktor-ka ZHR, który zobowiązuje się do pełnego, czynnego udziału w kolonii (dopuszczalny jest w wyjątkowych sytuacjach opiekun gromady z ciałą kiedy drużynowy/a jest niepełnoletni/a);
- w gromadzie są najmniej trzy osoby kandydy pod przyrzeczeniu harcerskim (np. drużynowy i dwóch przybocznych), które deklarują pełny, czynny udział w kolonii;
- kadra gromady jest odpowiednio przygotowana do pracy wyznaczonych (ukończone szkolenia i kursy, zwłaszcza zuchmistrzowskie);
- gromada jest jednorodna tzn. niekoledukacyjna;
- gromada składa się z min. 15-u zuchów umundurowanych i po obietni-

cy, zdobywających stosownie do swojego stażu tępczone gwiazdki i sprawności. Kończąc tych zuchów zgadzając się na udział dzieci w Kolonii Jubileuszowej w podany niniejszym terminie;

- w gromadzie pracują trzy osoby;
- gromada posiada podstawowe elementy obrzędowości (nazwę, totem, kruknię, skarbiec, piosenkę i okręki) oraz inne, ciekawe zwyczaje i obrządy których może się pochwalić;

**N**am wymagania wstępne wyznaczony jest termin do końca stycznia 1999 roku. Po nim wykonanie się zapewne ranking gromad. Nie ma więc co zwlekać, tylko należy zająć się w tym czasie spełnieniem jak największej ilości wymagań! Nawet więc jeśli obecnie mamy niewiele, nie znaczy to przecież, że w styczniu nie możemy znaleźć się w czołwie!

Druga grupa zadań wymaga ich wykonania całą gromadą sześciu (wszędzie ta magiczna, zuchowa „szóstka”), podobnie do tej mają uczynić wszystkie drużyny harcerskie i wędrownicze. Ma być też to same trzy pola realizacji: Rzeczpospolita, Harcerstwo (w pojęciu Organizacji) i Wiara - z każdego pola dwa zadania. Wykonując je „zarabiamy” (i to dosłownie) każdorazowo „talent”. To, jak umiejętnie włączyliśmy je w pierwsze półroczu naszej pracy w gromadach, przyczyni nam brzącająca waluty dzięki wstępnemu na obchody dziesięciolecia ZHR. Po wykonaniu każdego zadania gromada wysyła na adres komendanta kolonii własnoręcznie wykonany medalek przedstawiający w dowolnej formie wywiązały się z niego.

**Czas więc na zadania:**  
**I Rzeczpospolita** – dwa spotkania gromady z okolicznością, np.:  
 - odwiedzenie miejsca pamięci narodowej z wykonaniem na jego rzecz pracy pobytecznej, np. 11.III.1998 w swojej miejscowości ozdobiamy biało - czerwoną szarfą z napisem ZHR Rzeczypospolita; pomniki i miejsca pamięci narodowej. To zadanie jest obowiązkowe i realizują je wszystkie drużyny i gromady ZHR;  
 - czynny udział w obchodach Święta Niepodległości;  
 - poznanie w ciekawej formie nowego podziału administracyjnego Polski.

**II Harcerstwo** – czyli nasza gromada wizytówką ZHR-u, np.:  
 - wzorowo umundurowanie gromady - zdobyć przez każdego zucha w gromadzie w tym czasie jednej sprawności z grupy fioletowej;  
 - nawiązanie braterskiej współpracy z nieznaną dotychczas zuchom gromadą lub drużyną;

- wystawa – zorganizować w swojej miejscowości wystawę na temat dziesięciolecia ZHR, obejmującą gdzieś środowisko. To zadanie jest obowiązkowe i realizują je wszystkie gromady i drużyny.  
**III. Wiara** – świadectwo gromady dla otoczenia, np.:

- zorganizowanie kolegowania całej gromady w rodzinach zuchów;
- dać świadectwo wiary – w sposób czynny wzięcie udziału w nabożeństwie w parafii np.: w procesji Bożego Ciała, lub w Drożce Krzyżowej przygotowanej specjalnie dla zuchów i prowadzonej częściowo przez zuchy; To zadanie jest obowiązkowe dla wszystkich gromad;
- udział gromady w mini-rekolekcjach adwentowych dla zuchów (w porozumieniu z duszpasterzem).

Istnieje oczywiście możliwość zastąpienia którejś propozycji zadaniem autorskim o podobnym zakresie (w załączeniu przesyłamy więc pomocną w takim wypadku ulotkę dla drużyn harcerskich, której propozycje można samodzielnie przetworzyć na użytek gromady zuchowej).

**P** przed wami więc, Druhno i Druhu oraz przed waszymi gromadami, zaistniała możliwość wzięcia udziału we wspólnej zabawie. Przypniemy wam ona może nie tylko zbawcze złoty talentów i około dwudziestu fragmentów hasła, ale także w sposób niezapomniany wpłyną na podniesienie poziomu waszej gromady. Kto wie, czy za parę miesięcy nie będziecie najlepszymi zuchmiestrami

w Polsce?  
 Obie kolonie odbędą się w terminie 31 VII – 15 VIII 1999 r. Na koniec jeszcze tylko dwie istotne informacje: w Organizacji Harcerki kategoria gromad przeprowadzanych i podsumowana będzie najwcześniej, bo już w lutym, natomiast w Organizacji Harcerzy prestiżową sprawą będzie wprowadzenie w życie nowego regulaminu munduru. Pytania oraz meldunki kierować należy do odpowiedniego komendanta kolonii:

phm. Dorota Jamny wódr.  
 ul. Strzelców 19A/9  
 31-422 Kraków  
 tel. (0)21 412-43-76

phm. Marcin Bieliński HR  
 ul. Franciszka 47/26  
 03-905 Warszawa  
 (022) 617-21-41

# Nowy mundur zuchów



Zach Tomek po raz pierwszy ubiera mundur 11 listopada br.

(fotografował Robert Kawalko)



Zach Marek Miła

**B**ył mroźny listopadowy wieczór, za oknem padał śnieg. Spokojnie referentów zuchowych z całej Polski trvalo od kilkunastu godzin. Wtedy właśnie po raz pierwszy spotkałem się z pomysłem na nowy mundur dla naszych zuchów. Robert Robert do Robertów zebrał dokument, opatrzone klarując „POUFNE”, zawierający zbiór ciekawe jakie miały posiadać nowy mundur. Miał być trwały do pomicia, przetrwały, nowocześnie i jednocześnie wygodny, nowoczesny i elegancyjny.

Faza projektowania miała być przeprowadzona w trzech ośrodkach, jednak na końcu ustalił się tylko jeden – Kraków. Za chwilę przedstawiciele odbywali się pod kontrolą inicjatora całej sprawy Hm. Roberta Kawalko. To Robert właśnie odbywał dziesiątki spotkań z projektantami, które zaowocowały gotowym projektem. Potem, gdy za prototyp munduru był gotowy, nastąpiła faza konsultacji, nieustających przysmaków, poprawek itd.

Aż wreszcie nastąpił czas pierwszych prezentacji najpierw na forum Głównej Kwatery, potem na VI Zlocie Zuchmistrzowskim przed zuchmiestrami z całej Polski. Nowy mundur zobaczył także kursant „150 Nabeł” „Pionierzy” i „Harczołki”. Oczywiście pojawiło się mnóstwo kontrowersji, pytań i wątpliwości, ale na ogół wszyscy zgadzali się na nowy mundur przychylnie.

Odświeżone włączyłem się w sprawę w połowie sierpnia br. Przysmak, nie jest to także proste, jak wyglądało z zewnątrz, tak dzieje wiele sytuacji. Jeszcze więcej satysfakcji będą miały, kiedy zobaczą gromady umundurowane w ten mundur. Mam nadzieję, że stanie się tak jeszcze przed Złotem 10-lecia ZHR.

Dia tych, którzy jeszcze nie widzieli nowego munduru zucha lub o nim nawet nie słyszeli (niewielu jest chyba takich w naszej organizacji) przedstawiamy kilka zdjęć, a ja pokrótce opiszę z czego się składa.

Tak więc na głowie znajduje się czapka z daszkiem wraz z wyhatowanym emblematem wleczka. Mam również zieloną bluzę, a na nią zakotona granatowa kamizelkę z polaru. Wszystkie emblematy, znaczki i aplikacje znajdują się nowe miejsce na kamizelce. Spodnie (dużo i krokiety) spieczę są skórzonym parkiem (klama ze słonkiankami) mają trochę chemię i odfadź od blazy. Gurtki są zrobione z zielonego plastiku i mają wygrawerowaną aplikację i logo ZHR.

Mam nadzieję, że choć trochę przybliżyłem wam nowy mundur zucha, w którego tworzeniu braли udział specjaliści najwyższej klasy. Staraliśmy się bowiem być tu do produkt praktyczny, profesjonalny, idealny z współczesnymi trendami, a jednocześnie spełniający podstawowe zadania munduru. Jaki jest wynik tych działań i oceniamie sami, mam nadzieję pozyskytacie.

prof. Maciej Klima HR

# Obzędę

„Przez zyczenie rozumiemy wszelkie formy, a więc słowa, ruchy, występujące stale w pewnych okolicznościach, a szczególnie te, pod które podłożona jest pewna treść, które mają jakieś symboliczne znaczenie”



Tworzą one ważny element w pracy gromady zarówno dla uczniów jak i wychowawcy kadry.

Ogromna rola obzędów wynika z tego, iż są one silnie związane z życiem gromady, występują przy każdej okazji, podczas cotygodniowych zbiorów zachowców, uroczystości czy kolonii. Obzędowość ma znaczenie wychowawcze. Jest elementem integrującym zuchę w jedną społeczność, pozwala na emocjonalne związanie z wartościami moralnymi. Dobrze przemyślana sprzyja rozwojowi uczuć estetycznych, podnosi karność w gromadzie, a także pozwala na rozwiązania narastających między zuchami konfliktów.

„Świat, w którym dziecko w wieku zachowcy jest jest to świat baśni, dziwów, czynów bohater-skich. Dlatego też zuchom będą odpowiadały takie zwyczaję, które wprowadzają pierwiastek fantastyczny, pierwiastek tajemniczości”



Powinny być zrozumiałe, krótkie, ale ciekawe. Ważne jest, aby nie były oderwane od pracy z zuchami i do

końca przemyślane. Niezwykle istotne jest podejście kadry do obzędowości. Poważne traktowanie obzędów przez drużynową jest pierwszym dużym krokiem w kierunku przyswojenia sobie zwyczajów przez zuchę. Żaden nasz podopieczny nie będzie akceptował obzędów, które są wymyślane lub bagatelizowane przez autorytet w postaci drużyny. Ponieważ to zuchy tworzą obzędowość, są współtwórcami zwyczajów, należy pamiętać by kontrolować to co stanie się ich wytworem. Obzędowość nie może budzić grozy, być niebezpieczna, czy wręczcie ośmieszająca, urażać, sprawiać przykrość. Nasze dzieci są zaangażowane w tworzenie zwyczajów, mimo to w niektórych przypadkach stworzenie przez nie obzędów nie chcą być utrwalone, przestają się podobać. Warto wówczas zastanowić się co jest przyczyną takiego stanu rzeczy, gdzie tkwi błąd i wtedy nie utrwalać obzędów zmodyfikować lub po prostu z niego zrezygnować.



Obok obzędowości ogólnozwiązkowej wzmocniającej więź organizacyjną, funkcjonuje obzędowość

gromady. Podczas każdej zbiórki, już od samego początku, możemy zauważyć rangę zwyczajów.



Witając się w kregu zuchy śpiewają obzędową piosenkę, podczas gdy w środku kregu stoi „strażnik” z totemem. Kończąc słowami piosenki „Czuj zuchy” i słychać okrzyk, np. „Słoneczne Promyki - wszystkim pomagają. Słoneczne Promyki - wiele przygod mają”.

To pierwsze kilka minut zbiórki, które już podkreślają istotę pewnych elementów obzędowości.



Obzęd rozpoczyna i zakończenia zbiórki w wielu gromadach jest podobny, jednakże „Czuj zuchy...” zastępuje często obzędową pieśń, stworzoną przez zuchę. Układając ją bierze się pod uwagę nazwę gromady, ponieważ piosenka powinna z nią współgrać. Podobnie piosenka gromady, okrzyk, i nazwy zostętek. Nazwa gromady, okrzyk powinny pomóc nam wychowywać zuchę. Ich tekst mobilizuje do poprawy zachowania, wskaz „Słoneczne Promyki-wszystkim pomagają...”. Podobne znaczenie ma także piosenka gromady. Należy tak pokierować zuchami, by układany przez nie tekst miał walory wychowawcze, wiązał się z nazwą i odzwierciedlał charakter gromady, jej zachowców i dziecięcych upodobań. Niezbity skomplikowany tekst, wpadający



w ucho melodii są gwarancją, że piosenkę będą śpiewać zuchy na zbiorce, ale i poza nią, w szkole, w domu itd.

W powitalnym kregu stoi strażnik, który trzyma totem. To duże słonce wykonane z cienkiej sklejki, oplecione długą żółtą wstęgą. Na nim widnieje nazwa gromady obok zaś znaczek zucha i symbol „Słonecznych Promyków”. Totem powinien mieć rozmiary odpowiednie dla naszych zuchów, być stosunkowo lekkim i estetycznym. Dobrze kiedy z łatwością można go odkurzyć i odświeżyć. To ważny znak gromady otaczany szacunkiem, dlatego w kregu trzyma go strażnik – specjalnie wyznaczony zuch godny tego stanowiska.

Zaraz po powitaniu dzieci biegają do tablicy gromady i przypinają do niej „promyki” ze swoimi imionami. To obzęd sprawdzania obecności, która sprawdzi i zapisze w odpowiedniej chwili drużna przyboczna. Nieskomplikowany, wyróżniający się od szkolnego wyuzbytym nazwisk, na pewno spodoba się zuchom.



Abym dowiedzieć się co będzie przewodnim tematem zbiórki, zuchy odczytują zasyfrowane hasło. Ten zsyfrowany tekst pismo gromady, które znają tylko „Słoneczne Promyki”. Jest łatwe do zapamiętania przez co



Wraz z końcem zbiórki nadchodzi Krag Rady. Gromady stanowią nieobowiązkowy, ale pożądanym elementem obzędowości gromady. Podczas Kregu Rady rozstrzygamy nie są konflikty zapisane podczas trwania zbiórki na liście spraw. Zuchy dostarczają drużnie zapisane czarne i żółte „promyki”. Żółte oznaczają sprawy dobre, czarne – złe. Na promyki „czeka” ogromne, żółte słonce wiszące na tablicy gromady. Jeżeli sprawa jest załatwiona przykleja się je słonku i uzupełnia promyki. Wraz z końcem roku zachowcy widzimy jak układają się stosunki między zuchami. Słonko z przewagą czarnych promieni sugeruje konflikty i brak spójności gromady, dominacja żółtych – pogodę i przyjaźń zuchów. Aby zapobiec przekrzykiwaniu się zuchy wykorzystują laskę głosu (tzw. pacholik). W myśli nazwy – w Kregu Rady mówi tylko ta osoba, która ma pacholik. Obzęd Kregu Rady są

z uchy chętnie się go uczy. Często też uży-

wają go do zapisywania ważnych wydarzeń w księdze gromady. Jest ona grubą, kolorową, zapisywana przez zuchę. Często znajdują się w niej rysunki, listy, zdjęcia itp. Strzeżona jest przez kronikarza, który pilnuje by wpisywano do niej relacje z ciekawych zbiorów, rajdów i zachowców uroczystości. Leży ona w skarbku obok kredki, nożyczek, kasztanów, filcowych szmatek i farb.



Do pożądaných obzędów należą również obzędowy strój (szczególnie ważny na kolonii zachowcy) i tancerzki wykorzystywane najczęściej podczas uroczystych zbiorów.

To obzędę, które (w całości lub cząstkowo) występują praktycznie na każdej zbiorce. Jednakże ilość obzędów bezapelacyjnie zależy od pomysłowości i inicjatywy kadry. Nie chodzi o „zalewanie” gromady zuchą obzędowych zwyczajów, ale o rozsądne ich dawkowanie pomagam nam w pracy. Pomysłowy więc jak powinien wyglądać w naszej gromadzie zwyczaj przyznawania sprawności, jak oznaczać realizację zadań na zachowe gwiazdki, czy wrzeszcz jak przekazać zuchy do drużyny harcerskiej. To wszystko zależy od nas. Popatrzmy więc na zwyczaję naszych zuchów, przestudiujmy po raz kolejny regulamin Łęczowych i Słonecznych Gromad i zastanówmy się co mamy jeszcze do zrobienia.

pod. Magdalena Kotlicka

PS. Podane przeze mnie przykłady stanowią obrzędowość 27 LGZ „Słoneczne Promyki”.  
Cytaty to słowa Januśki Zwolakowskiej.

# w gromadzie zuchów



# VI Złot Zuchmistrzowski Organizacji Harcererek ZHR



Od lewej: M. Kozłowski, J. Kozłowski, J. Kozłowski, J. Kozłowski

że trzy drużyny z Litwy, które uczestniczyły w kursie drużynowym Małopolskiej Chorągwi Harcererek.

Wspomnieć należy również nasze ważne grono pod przewodnictwem hm. Urszuli Kret – Naczelniczki Harcererek, wraz z hm. Ewą Borkowską – Pastwą (obecną Naczelniczką) czyli spotkanie Głównej Kwatery Harcererek z Komendantkami Chorągwi.

W trakcie Złotu odbyło się także spotkanie dotyczące Złotu Dziesięciolecia ZHR w którym m.in. uczestniczyli hm. Adam Komorowski – Naczelnik Harcererek, hm. Marek Jedrejowski – Sekretarz Generalny ZHR, hm. Piotr Stawiski – komendant Złotu wraz z ekipą przygotowującą Złot.

Wydział Zachowy Głównej Kwatery Harcererek reprezentował dh. phm. Marcin Bieliński.

W sumie w Zlocie wzięło udział ok. 140 osób.

W trakcie apelu zostały przyznane miana najlepszym, tęczyowym gromadom:

- 5 Krakowska Gromada Zuchowa „Słoneczna Gromada” - p.wd. Dominika Haas
- 34 Zakopińska Gromada Zuchowa „Kuklikowe Skrzaty” - p.wd. Małgorzata Owczarek
- 37 Zakopińska Gromada Zuchowa „Promyki Słońca” - p.wd. Katarzyna Dawid

W tym roku po raz pierwszy Organizacja Harcererek i Harcerzy przeprowadziła osobne Złoty Zuchmistrzowski. VI Złot Zuchmistrzowski odbył się w dniach 28-30 sierpnia w Zakopanem.



- Zakopińska Gromada Zuchowa „Leśne Mrówki” - hm. Danuta Krzyściak
- 20 Warszawska Gromada Zuchowa „Potok” - p.wd. Bożena Dybowska
- 61 Warszawska Gromada Zuchowa „Krasnotulki ze stumilowego lasu” - p.wd. Agnieszka Oracz
- 104 Warszawska Gromada Zuchowa „Brazek” - p.wd. Ewa Ciosek
- 265 Warszawska Gromada Zuchowa „Eliży z Lasgalen” - p.wd. Anna Blum
- 299 Warszawska Gromada Zuchowa „Poszukiwacze Kwiatu Paproci” - p.wd. Maja Paluszynska
- 346 Warszawska Gromada Zuchowa „Leśne Bractwo” - p.wd. Adrianna Kenig
- 1001 Warszawska Gromada Zuchowa „Kraina Łęczy” - p.wd. Maria Wiesiołowska

Piątkowy kominek poświęcony był historii Harcerstwa na Podhalu, szczególnie dotyczyło to gromad zuchowych.



Prezentacja śródownik przeplatana była piosenkami i piosenkami. Oczywiście, jak to przy piosenkach, śmiechu było wiele. Zmęczani, ale zadowoleni po kominku poszliśmy spać (oprócz GKH – ek).

Sobota była dniem bardzo pracowitym. Zaraz po śniadaniu nastąpił podział zajęć na dwa bloki – dla drużynowych, przybocznych i dla kadry kształcącej.

Drużynowe i przyboczne wzięły udział w grze terenowej po Zakopanem i okolicach, dotyczącej obrzędowości góralskiej. Zdobyte wiadomości zostały wykorzystane po obiedzie, w czasie warsztatów, gdzie patroly tworzyły swoją obrzędowość (strojem obrzędowym Złotu były stroje góralskie). Kadra kształcąca miała w tym czasie swoje zajęcia prowadzone m.in. przez dh. hm. Wojtkę Szymczaka, który mówił o planowaniu pracy z kadrą. Drużyny poprzez wypełnienie przygotowanych planów mówili czym się kierują w życiu, co jest dla nich wzorem do działania, czy nasla-

dowania. Drużna hm. Magda Karowska przedstawiła cele i zadania kształcenia w Wydziale Zuchów. Omawiałyśmy również plan działań na najbliższy rok harcerski – w tym ważną sprawę dotyczącą kolonii zuchowej Złotowej WĄŻNE – pojawił się plakat nowej „Zuchmistrzynie” – zwiastun nowego jej wydania.

Wieczorem zaś czekała nas niespodzianka – OGNIŚKO GÓRALSKIE z przyspiewkami, pioskami góralskimi, pieczeniem kiełbasek.

W niedzielę po spakowaniu bagaży i po zrobionych porządkach przesyłami do zuchówek, by zobaczyć jak jest urządzona, zobaczyć ich obrzędowość a także by zostawić bagaże. Udaliśmy się na Mszę świętą a potem uroczystie zakończyliśmy Złot przy grobie Olgi i Andrzeja Małkowskich, gdzie złożone zostały kwiaty i zapalone świece od całego Złotu.

hm. Agata Tatara

## Złot 50-lecia ZHP p.g.K.

W dniach 10 – 22 sierpnia 1998 w Camp Felling, Newark Ohio odbył się jubileusz Złoty Złot 50-lecia powstania ZHP poza granicami Kraju w U.S.A.

Oficjalne rozpoczęcie Złotu odbyło się 11.08. br. defiladę maszerujących jednostek odbierała komendantka Złotu – hm. Gabriela Bäckel, Przewodnicząca Okręgu ZHP w U.S.A. hm. Francyszek Herzig, honorowi goście: Naczelniczka Organizacji Harcererek - hm. Danuta Anders, Naczelnik Organizacji Harcererek - hm. Edward Jasiński oraz delegacja Złotu w składzie:



hm. Feliks Borodzik, hm. Agata Tatara, hm. Aleksander Metala, hm. Wiesław Turzański, hm. Piotr Stawiski, hm. Wojciech Szymczak.

Otwierając Złot, drużna komendantka podziękowała za uczestnictwo tutaj, aby wspominać przeszłość i utrwalic program naszej harcerskiej służby na przyszłość”. Hasło naczelne Złotu brzmiało „Idziemy razem”.

Udział w Zlocie wzięło ponad 500 osób, w tym zuchy, harcerze, harcerki, wdrownicy i wdrowniczki, kadra instruktorska a także zwspólni rodzice z KPH.

Obecność zuchów w Zlocie obrazuje krótki wywiad z jedną z zuchmistrzynie umieszony w gazecie „Kamień Złotowy”:

„Gości ich osiemno. Wszystkie są dziewczyni obecnymi tu instruktorami i dzielniczkami KPH. Tworzą kolonię zuchową prowadzoną przez dh. Wiesię Pluskwę z Chicago. Mój przyjaciel dh. Kazimierz z Florary z Chicago. Edyta i Aneta Szary z Chicago. Kolonia na Zlocie



przyjęła nazwy „Droga wśród bajek”, bo zuchy były słuchają dużo bajek i mają najsterowniej na temat każdej bajki. Będą najsterowniej rybki, płaszki, koronki... wykładaczkę przygotowane uczestniczki. Oprócz najsterowniej zuchy mój przyjaciel dh. Kazimierz z Florary w programie piosenki, wierszyki, inscenizacje, była tworzyły i opowiadały bajki np. Jas i Mielgusia, Czerwony Kapturek, Królewna Śnieżka, Kot w butach. Wybrałyśmy bajki same, żeby ułatwić dziewczynom komunikację”.

Muszę przyznać, że zuchy mówiły bardzo dobrze po polsku, słyszałam jak ładnie śpiewały, a kadra zuchmistrzowska jest tam fantastyczna. Przewodził im dh. hm. Maria Bielska „Dzidka”, którą charakteryzuje codzienne noszenie na głowie innego kapelusza – są świetnie Zainżynierowane.

nie się kadry zuchmistrzowskiej w Złot było niesłychanie duże.

Miałam okazję także pójść z wdrowniczkami i wdrowniczkami na wędrowkę, było bardzo sympatycznie. W czasie drogi bardzo dużo śpiewaliśmy a wspólnie przygotowaliśmy posiłki integrowali nas przy wspólnym ogniu, dzielnie podziwianym przez drugie – siostrę, niesamowicie pogodną duszą.

Odbyły się także rozmowy w gronie instruktorów na temat naszego Związku, naszej współpracy, o problemach jakie mają nasze Organizacje. Odpowiadaliśmy na zadawane nam pytania.

Barczo ładnie zorganizowano ognisko 15 sierpnia poświęcone historii i upamiętnianiu „Cud nad Wisłą” a także Święto Maryjnie.

w dużym skrócie hm. Agata Tatara



<< W kręgu: hm. Jola Nowacka i hm. Agata Tatara

Amerykanka „Człotekowa 1998 – kolonia zuchowa słowian



## Problemy opiekunów-wychowawców w gromadzie zachowej

Barzdo lubię słuchać opowieści, nie wszystkich oczywiście, przede wszystkim tych, które zostały przedstawione w sposób wyjątkowo zajmujący. Sztuka przemawiania jest czymś naprawdę trudnym, mam jednak w gronie swych przyjaciół kilku wyjątkowych opowiadaczy, gawędziarzy.

A skoro już zaczęłam o gawędziarstwie, otóż... w swojej kilkunaltletniej pracy z gromadą zuchową odkryłam coś jak kłwi w gawędzie.

forie, niedowierzanie, zdumienie, niepokój, czasem złość, a może raczej zdumienie, niecierpielliwość, brak refleksji. Te wszystkie objawy mające wady stany świadczą o tym, że jak dobra opowieściacielistwa do czytelnika. Pisząc dobra mam na myśli nie tylko treść, ale i sposób opowiadania.

### TRZĘŚĆ

Jeśli w trakcie czytelni opowieści przeżywałeś prawdziwe emocje, to nie musi

- gestykulacja,
  - mimika twarzy,
  - modulacja głosu,
  - rekwizyty,
  - tworzenie atmosfery poprzez właściwą scenografię np.: przyciążone światło, kartony z ilustracjami.
- Jeśli jeszcze coś. Otóż nie można zapominać o komunikatywności właszej opowieści. Używanie prostych i zrozumiałych słów, panowanie o konieczności wyjaśniania trudniejszych terminów. Język, którym mówicie do dzieci musi być

Do nauczycieli i wychowawców  
„Wam wychowawcy powierzona jest odpowiedzialność kierowania młodym pokoleniem ku autentycznej kulturze miłości, dając we własnej osobie przykład i model wielości najufszym zasadom, które nadają sens życiu”  
Jan Paweł II

Problemy, to inaczej trudności z jakimś spotykają się człowiek w danej sytuacji. Kto praktuje z dziećmi ten dobrze wie, że nie zawsze jest pięknie i kolorowo, tak jak sobie zaplanuje. Z drugiej zaś strony, nie każdy pracujący z dziećmi wie jak sobie radzić w trudnych sytuacjach. Sytuacje trudne – to sytuacje nowe, z którymi nie umiemy sobie porządzić, mamy zbyt mało danych do rozwiązania problemu.

Na początku chcę wyznaczyć ważną rzecz: Otóż w pierwszej kolejności trzeba umieć oddzielić człowieka od jego zachowania.

1. Wiesz już, że musisz oddzielić dziecko o jego zachowanie.
2. Zainteresuj się przyczyną takiego zachowania, jak wygląda sytuacja w domu, w szkole.
3. Być może w domu brakuje „ciepła rodzinnego”, czułości i dziecko stara się za wszelką cenę zwrócić na siebie uwagę, a może odwrotnie – dziecko jest „rozpuszczane” w domu przez rodziców, wszystko mu wolno, brak mu wyraźnych granic co mu wolno, a czego nie, w grupie rówieśniczej nie umie się odnaleźć, podporządkować polececom.
4. A może jego układ nerwowy jest uszkodzony i to pociąga za sobą konsekwencje – dlatego tak ważna jest współpraca z rodzicami i ewentualna konsultacja z prowadzącym go nauczycielem. (Niektóre sprawy mogą rozwiązywać tylko psycholodzy i pedagodzy szkolni)
5. Zorganizuj więc taką zbiorówkę, na której będzie okazja do gier, w których można wykaazać się siłą, zrzecznością, szlachetnością, „dżudo” rywalizacją. Takie gry potrzebne są, by dzieci wyładowały w nich swoją energię.

## Zuchowa gawęda

Pamiętam pierwsze warsztaty metodyczne w naszym bufcu i swoją pierwszą zachowawczą gawędę, nieestety mówiona do dorosłych zuchmistrzów i zuchmistrów. Wien, że popelniałam wówczas mnóstwo błędów, poddawałam się tremie, stał to, co opowiadałam nie wywołało oczekiwaną reakcji, nie wywarło właściwego wrażenia. Nie miałam jednak pojęcia o podstawowych zasadach tworzenia i prezentacji gawędy. Poddana krytyce słuchających, tamta gawęda stała się punktem wyjścia do ćwiczenia się w gawędziarstwie.

sze chyba pisać, iż mały zuch 7-10 lat, który jest o wiele wrażliwszy i otwarty na świat niż dorośli, również je odczuwa. Opowieści rozwijają jego wyobraźnię, oddziałują na fantazję, zaspakajają ogromny w tym okresie głód wiedzy. Taką też powinna być dobra gawęda. Warto pamiętać tu o identyfikacji jakiegoś dokonanie dziecka. Stąd istotną rolę odgrywa wyraźne sformułowanie zdarzeń i cech bohaterów. Zuch nie powinien w eklekcie opowiadającej gawędy utraścić się ze zmem lub też pozostać w tzw. moralnej kropeczce, która nie zostanie rozwiązana w dalszej części zbiorki.

Dobra gawęda to gawęda bliska sercu, duszy i mentalności zucha, taka która wprowadza do jego światopoglądu nowe informacje o ludziach, świecie, nowe formy postępowania itd. Z treści gawędy mają wypływać kolejne etapy zachowej zbiorki. Najlepszą treść to taka, która przypomina fabulkę filmu przygodowego.

### A CO Z FORMA?

Na coż, nawet najlepsza historia może zanudzić słuchaczy, wówczas gdy nie potrafi się jej przekazać. Sami wiecie, że do słuchacza musi stać się punktem wyjścia dla wszystkich działań podejmowanych na zbiorce, może przenikać każdy jej element lub też przepłacać kolejne punkty. Można być tu zastanowionym, dlaczego to wszystko jest takie ważne? Gdybyście spróbowali sobie przypomnieć dowolne zdarzenie z waszego życia, związane właśnie z słuchaniem czytelni opowieści, uświadomilibyście sobie jakie emocje ona w was wywołala: smutek, radość, eu-



językiem dzieci, powinien odpowiadać poziomowi ich rozwoju, ale jednocześnie nie wolno zapominać o jego poprawności gramatycznej i składniowej.

Nie będąc aktywną, że mistrzostwo w gawędziarstwie można osiągnąć tylko przez ćwiczenia. Nie wystarczy opowiedzieć tylko raz gawędy, już w trakcie zbiorki. Przygotowując się do spotkania z zuchami przezswieczcie swoją opowieść, zastanówcie się jak ją urozmaicić.

Nie ma jednego dobrego przepisu na gawędy. W trakcie zbiorok można wykorzystywać wiele rodzajów gawędy, a także kilka jej form wyrażeniowych. Pomóż za druhem Parykiem (ZUCHMISTRZYNI) nr. 10, październik 1994) pozwolę sobie krótko opisać kilka z nich.

### RODZAJE GAWĘD:

- Gawęda klasyczna
- - to przygody bohatera, który pokonuje trudności i osiąga cel. Zwykle to punkt wyjścia (lub punkt kulminacyjny) całej zbiorki.
- Gawęda – scenariusz
- - rodzaj konferansjerki, wiążącej inne elementy zbiorki w całość (ilustracje, zabawy, piosenki) – bardzo trudna!

Działaj o zuchu tzw. TRUDNYM  
Według Renaty Nowak („Wychowanie przedszkolne” nr 6/96) dziecko trudno to po prostu dziecko, które nie zachowuje się tak, jak zycha sobie domośli. Jego zachowanie jest kłopotliwe i niewygodne dla dorosłych. Dziecko zwane trudnym, wymaga wprowadzenia indywidualnego traktowania i to nie oznacza, że trudność tkwi w nim samym.

Trafił Ci się zrozabakla i rozładala cała zbiorówkę. Na twoje upomnienie nie reaguje. Czujesz się zakłopotana. Zuch nie słucha, a pozostałe zuchy patrzają na Ciebie i czekają na Twoją reakcję. Sytuacja trudna nie tylko dla Ciebie, ale i dla zuchów – bo im też to zaczyna przyszkadzać.

Co w takiej sytuacji możesz zrobić?

1. Wiesz już, że musisz oddzielić dziecko o jego zachowanie.
2. Zainteresuj się przyczyną takiego zachowania, jak wygląda sytuacja w domu, w szkole.
3. Być może w domu brakuje „ciepła rodzinnego”, czułości i dziecko stara się za wszelką cenę zwrócić na siebie uwagę, a może odwrotnie – dziecko jest „rozpuszczane” w domu przez rodziców, wszystko mu wolno, brak mu wyraźnych granic co mu wolno, a czego nie, w grupie rówieśniczej nie umie się odnaleźć, podporządkować polececom.
4. A może jego układ nerwowy jest uszkodzony i to pociąga za sobą konsekwencje – dlatego tak ważna jest współpraca z rodzicami i ewentualna konsultacja z prowadzącym go nauczycielem. (Niektóre sprawy mogą rozwiązywać tylko psycholodzy i pedagodzy szkolni)
5. Zorganizuj więc taką zbiorówkę, na której będzie okazja do gier, w których można wykaazać się siłą, zrzecznością, szlachetnością, „dżudo” rywalizacją. Takie gry potrzebne są, by dzieci wyładowały w nich swoją energię.

6. W gawędach, czy rozmowach podkreślaj postawy pozytywne jak np.: rykoszość, występowanie w obronie słabych, powołaj się na Prawo Zucha „Wszystkim jest z zuchem dobrze”. Staraj się zuchom przyrzekać ważniejsze role w zachowaniu, mogą Ci pomóc, a sami mają satysfakcję.

Spotykasz się opinię, że są problemy z zuchami egoistami – „moje zabawki”, „moje kredekki”, „nie dam ci tego”, „to moje – zostawi!”. Z psychologów rozwojowo wiadomo, że dziecko, to egocentryk – czyli uważa ono, że świat się wokół niego kręci. I dużo w tym prawdy, زیرا zuch zależy od nas, jak my będziemy reagować. Często bywa tak, że dziećmi doświadczają w klasie I uczą się współżycia w grupie. Dotyczy to szczególnie dzieci, które nie chodzą do przedszkola i jednaków. Co robić zatem z takim zuchem?

1. Kiedy organizujesz np.: teatr, przydziel część zadań „zuchowi egoście”, by on sam znalazł pokierować zespołem, podzielił kredekki, nożycki, kartki itp. Stałe się wówczas odpowiedzialny za zespół.
2. Ustawij go tak w zabawie, by musiał współdziałać z innymi.
3. Poleć mu róle zadania, z którymi będą „owocem” pracy nie tylko jego, ale i całej gromady.

Tak organizuj prace, na pewno po pewnym czasie osiągniesz pozytywny rezultat.

Hm. Agata Iatara



Każdy prawdziwy wód zachowy wie, że gawęda jest jednym z najważniejszych, a już na pewno także elementów zbiorki. To w niej przedstawiamy dziećmi ideę, istotę zbiorczą zbiorki, wprowadzamy problem do rozwiązywania. Treść gawędy musi stać się punktem wyjścia dla wszystkich działań podejmowanych na zbiorce, może przenikać każdy jej element lub też przepłacać kolejne punkty.



- Gawęda sytuacyjna – podobna do klasycznej, ale jest przygotowaniem zabawy tematycznej, teatryczki, wycieczki, zwiedzania itp.
- Gawęda – rozmowa – do gawędy wprowadzamy rozmowę lub dyskusję z zuchami np. Jak powinniśmy postąpić bohater gawędy?
- Gawęda wygłaszana przez gościa – tu istnieje konieczność wcześniej poinformowania gościa o i jak ma mówić.

### FORMY WYMIENIE GAWĘD:

- odczytanie fragmentu książki, bajki, opowiadania,
- prezentacja filmu wideo,
- prezentacja słuchowska,
- prezentacja przeżytkowa,
- teatryczki,
- pokaz zdjęć, historyjki obrazkowej, - zwiada.

Zanim skorzysta, jeszcze jedna uwaga: Składając pomysły na gawędy? Wzwasd. Dobra zuchmistrzynie, święty zuchmistrz mający i uszy szeroko otwarte, potrafiłby gromadzić materiały, pomysły. Ja ze swojej strony mogę polecić rocznik starych czasopiśmie dziecięcych np. Płomyczka. Natrafiam tam na wiele fantastycznych opowieści, podań, historii, które mogą być inspiracją do tworzenia gawędy.

publ. Anna Iuzek



# Wielkopolski Referat Zuchowy

**Tak naprawdę, to nie pamiętam jak to wszystko się zaczęło. Po prostu żyły, wprawdzie jako pojedyncze gromady, ale jednak.**

Jaroszę. Poza naszym miastem jest jeszcze niewiele gromad, ale sytuacja z miesiąca na miesiąc się zmienia, ponieważ mamy w Wielkopolsce do czynienia z niezwykłym zjawiskiem! Otóż zapanowała moda na zuchy i nie zapanowała w całym kraju, ma chyba drużynowej harcerek, która nie myślałaby o wyłonieniu spośród swoich dziewcząt takiej, która mogłaby założyć gromadę zuchową. Dobrze, koniec twego gadania, teraz czas na bohaterów tego artykułu. Oto nasze gromady (patrz tabela).



Zuchowy uśmiech!

Już wiecie, że zuchmistrzynie nie jest u nas wcale mało, a będzie jeszcze więcej. Tego jestem pewna! A wiecie dlaczego? Ponieważ mieszkają tutaj wróżki, czarodziejki, elfy i ... Zresztą sami się przekonacie odwiedzając nas!

Wszystkich bardzo serdecznie zapraszamy do zwiedzenia pięknej Wielkopolski i jej stolicy - Poznania. Może ktoś z was chciałby przyjechać do nas na bi-

wak? Zadzwonicie, przyjedziecie, a my zrobimy wszystko co w naszej mocy, aby wam pomóc w jak najlepszym spędzeniu czasu, tutaj w „pyrlandii”, krainie mlekiem i miodem płynącej.

Drofnia Kacza dokarmia swoje zuchowki (11 PGZ „Leśne Jagodki”)



Przełom nastąpił w momencie, gdy referentka (zresztą pierwsza w naszej historii), została dh. pwd. Asia Kielczewska. Sytuacja nie była łatwa, ale udało się! W Poznaniu powstało kilka nowych gromad, a drużynowe, które spotykały się na różnych „imprezach” harcerskich, nie czuły się już osamotnione w swej pracy. To był naprawdę dobry początek! Nasza referentka musiała jednak zająć się studium - medycyna zobowiązuje - w związku z tym, funkcję tę przekazała kolejnej Asi, czyli mnie, która teraz wam o tym wszystkim piszę.

Należałoby teraz zapytać, co dalej? Otóż w Poznaniu powstał hufiec zuchowy „Fantazja”, w którego skład wchodzi 11 gromad, a huficową jest dh. pwd. Iza



„Kolorowe Promyki” i „Słoneczne Ptaszki” z brzozy w tle.

... w Wielkopolsce zapanowała moda na zuchy

Zuch Bartek na Biłej Szluzie '97 w Poznaniu



- 3 PGZ „Słoneczne Ptaszki”
- 4 PGZ „Kolorowe Promyki”
- 5 PGZ „Wesołe Ptaszki”
- 7 PGZ „Dziecinne Wagabundy”
- 7 PGZ „Wilecki” - chłopy
- 8 PGZ „Tęczowe Maluchy”
- 9 PGZ „Pracowite Mrówki”
- 11 PGZ „Leśne Jagodki”
- PGZ „Wesołe Pociągiki”
- CZ „Wesołe Wicherki”
- KGZ „Leśne Skrzaty” - Kalisz
- CZ w Zielonej Górze
- CZ w Wolsztynie - „Czechliki”
- dh. Agnieszka Indyka
- dh. Kasia Gałęska „Promyk”
- dh. Asia Barszcz „Zurek”
- chłopcy - dh pwd. Kasia Mnich
- dziewczynki - dh Karolina Domańska
- dh. Kasia Matyła
- dh. Magda Gadzińska „Gadziol”
- dh. Asia Etmke „Mrówka”
- dh. pwd. Agnieszka Kaczmarek „Kacza”
- dh. pwd. Magda Kubasiak
- dh. Asia Sternal, w Murwanowej Goslinie
- dh. Ania Jabłońska „Jabucho”
- dh. Kasia Przzanowska „Czika” i „Bulinka”
- dh. pwd. Ala Cichoszewska

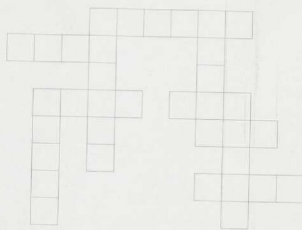
# Kseruj!

**Kseruj!** - pod tym hasłem znajdziesz sprawdzone materiały gotowe do wykorzystania na Wiosnych Zbiorkach. Jest i Wy macie „coś” ciekawego i dobrego do zaproponowania zuchom, dostosujecie to innym, przesyłając do nas, a my to ustrukturalimy.

POZIOMO



Zamieszczane materiały pochodzą z książki Im. Anetty Herdziny „Rehabilitacja, Kształcenie, integracja i ... - metodyki metodyczne do planowania zbiórek”, wyd. „Zuchmistrzynie” Cakowej Kuchyni Harcerskiej ZHR, 1996.



## 150 NABOI zima - kurs zuchmistrzowski

Wydział Zuchowy GKH-y ogłasza zapisy na Kurs Zuchmistrzowski 150 NABOI - zima. Odbędzie się on w terminie 1-10 lutego 1999 w Kalwarii Pałuckiej i będzie połączony z kolonią zuchową. **Warunki uczestnictwa:** 16 lat i przynajmniej stopień wywado- wey. Zgłoszenia należy kierować do pwd. Tomasza Pełki, tel. 0-22 833 19 93, e-mail: zuchy@zhr.webmedia.pl - do końca roku 1998. Listy: pwd. Tomasz Pele, ul. Mickiewicza 72/5, 01-600 Warszawa

## ZUCHMISTRZYNI



W następnym numerze:

- Zuchy na Litwie
- Krag Rady
- Cykl zabawowy
- Kadra kształcząca
- Historia ruchu zuchowego c.d.
- ...

Dziękuję wszystkim za uwagi dotyczące nowej szaty Zuchmistrzynie, zwłaszcza Asi W. za sponsorowanie. W kwestii miesz- kaniwy Kaczy obcy porwała już łobry. Korzystając z okazji składam podziękowania dyskrom brzozy, że nie padają z powodu szalonej termicznej, a Wam ciekawym - za cierpliwość w oczekiwaniu na kolejny numer. Teksty do Zuchmistrzynie macie również przesłać e-mailami na adres: zuchmistrzynie@webmedia.pl (w formacie TXT, RTF lub DOC).





# KOMIKSOWY PORADNIK KUCHENNY DRUHA 'AGIUCHA

JAJKA  
GOTUJEMY NA  
TWARDO. OBIERAMY,  
KROIMY, SIEKAMY,  
SOLIMY, PIEPRZYMY.  
TAK ZACZYNAJEMY.

CO MOŻNA  
SMACZNEGO  
ZROBIĆ Z JAJ  
NA TWARDO

SPRAWDZANIE  
JAJEK

NA  
TWARDO

SUROWE

DROBNO  
SIEKAMY

PASTA  
JAJECZNA  
ZWANA REGIONALNIE  
"ZYDOWSKIM KAWIOREM"  
WYSTUDZONE JAJA /4 SZT./  
UGOTOWANE NA TWARDO -  
OBIERAMY ZE SKORUPEK.  
DROBNO SIEKAMY. MIESZAMY  
Z DROBNO POKROJONĄ CEBULĄ,  
I POSIEKANĄ WIĄZKĄ SZCZYPIORKU  
DODAJEMY 1/4 KOSTKI MASŁA -  
MIĘKKIEGO - SÓL I PIEPRZ DO  
SMAKU. WSZYSTKO DOBRZE  
MIESZAMY - DODAJĄC DWIE  
ŁYŻKI STÓŁOWE SMIETANY.  
LUBIĄCY CZOSNEK MOGĄ DODAĆ  
2-3 ZĄBKI ROZGNIECIONE LUB  
DROBNO POSIEKANE.  
PODAWAĆ Z BIAŁYM  
LUB CIEMNYM PIECZYWEM,  
KTÓRE MOŻE BYĆ  
SMAROWANE MASŁEM  
LUB MARGARINĄ.

JAJA WKŁADAMY DO ZIMNEJ  
WODY. PODGRZEWAMY DO STANU  
WRZENIA I GOTUJEMY 15 MIN.  
OSTUDZAMY ZIMNĄ WODĄ  
I OBIERAMY JEŻELI CHCEMY  
ABY SKORUPKA GŁADKO SCHO-  
DZIŁA, GORĄCE JAJA OPTLUKujemy  
I WKŁADAMY DO NACZYNIA ZALEWAJĄC  
ZIMNĄ WODĄ - WODĘ ZMIENIAMY -  
POZOSTAWIAMY JAJA W ZIMNEJ  
WODZIE ~ 1 GODZINĘ POTEM GŁADKO  
OBIERAMY.

JAK UGOTOWAĆ  
JAJKO NA MIĘKKO  
BEZ ZEGARKA?

DO ZIMNEJ WODY  
WKŁADAMY JAJKA.  
PODGRZEWAMY JAJKA.  
ZACZYNA WRZEĆ GDY WODA  
SĄ UGOTOWANE NA  
MIĘKKO. JAJKA Z ŁODÓWKI  
TRZYMIAMY W GOTUJĄCEJ  
WODZIE DŁUŻEJ.

